Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, WTOREK, 2 LISTOPADA 1926 ROKU. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 303

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Zniżka stawek podatkowych!

Obrady rządu z przedstawicielami sfer gospodarczych obliczone na wielką i poważną skalę. — Świat gospodarczy odnosi się z najwyższym zaufaniem do polityki rządowej. Zadowolenie z planu ekonomicznego.

Min. Czechowicz zapowiada zniżkę wydatków państwowych, wycofanie bilonu oraz zasadniczo ocenia ujemnie podatek obrotowy. — Zwrot w poglądach p. min. skarbu.

(Telefonem od warszawskiego korespondenta „Republiki".)

Warszawa, 1 listopada.

Dwadzieścia ośm godzin z jedną większą i jedną mniejszą przerwą trwała zapowiadana już przez „Republikę" w zeszłym tygodniu konferencja przedstawicieli wszystkich organizacji gospodarczych z przedstawicielami rządu. Siedemdziesięciu trzech reprezentantów gospodarstwa społecznego, pp. ministrowie Bartel, Czechowicz, Kwiatkowski, Jurkiewicz, Romocki, prezes i wiceprezes Banku Polskiego, pp. Karpiński i Młynarski rozpoczęli posiedzenie w sobotę o godzinie 6 po poł. i zakończyli je o godz. 2 w nocy, aby nazajutrz — w niedzielę—wznowić je rano o 10 i przerwawszy jeno na krótko w porze obiadowej, zakończyć ostatecznie o godz. 1 w nocy.

***

Nie było jeszcze od chwili zmartwychwstania Polski tak poważnej, tak wielkiej i tak głęboko, ujętej konferencji metodorów życia gospodarczego z reprezentantami rządu—niemal ze wszystkimi członkami komitetu ekonomicznego rady ministrów. Uczestnicy posiedzeń, a specjalnie delegaci przemysłowej Łodzi, dr. Alfred Biederman, dr. Marceli Barciński i Henryk Grohman i Maurycy Poznański opuszczając Warszawę nie kryli się wcale w rozmowach z nami, że przebieg dwudziestoośmio godzinnych narad, wypełnionych referatami, dyskusją i odpowiedziami ministrów, nie tylko każe im nabrać głębokiej ufności do zamiarów rządu w dziedzinie gospodarczej, ale pozwala jaknajbardziej szczerze stwierdzić, że ludzie Polską rządzący zarzucili wreszcie traktowanie gospodarstwa społecznego, jako substancji najbardziej nadającą się... do eksperymentowania...

***

Po powitalnem przemówieniu wicepremjera prof. dr. Bartla rozpoczęły się referaty przedstawicieli najróżniejszych dziedzin życia gospodarczego. Zarówno ministrowie jak i wyżsi urzędnicy, przysłuchujący się przemówieniom, stwierdzali wysoki ich poziom i godne pochwały zaniechanie wszelkich aluzji politycznych, zgrzytliwych wycieczek polemicznych i demagogicznych przez mówców.

Senator Stecki w imieniu rolnictwa, p. Roger Balagia z Krakowa, pos. Wierzbicki i pos. Wiślicki, hr. Sagajło, b. minister Olszewski uzupełnili się wzajemnie w przedstawieniu rządowi poglądów sfer gospodarczych na

kapitalne zagadnienie dnia

WALKI Z DROŻYZNĄ,

nie pojętą przytem jako papierowe wymierzanie kar za „lichwiarskie ceny" i temu podobne „poczynania" biurokracji zachwycające niewybrednych „znawców" ekonomji społecznej.

Walka z drożyzną.

Zagadnienie

walki z drożyzną

postawione zostało odrazu w należytej płaszczyźnie. Mówcy z ramienia rolnictwa, przemysłu, handlu i bankowości wskazali przedewszystkiem na

istotę zagadnienia drożyzny w Polsce.

W niezwykle ciekawy sposób wykazali, że

drożyzna w zasadzie jest już sprawą względną.

Przecież jeżeli mowa o drożyźnie — wywodzili mówcy — to uświadomić sobie trzeba, **że przedmiot dla jednego drogi — nie jest drogim dla drugiego.** Pojęcie „drogości" stoi w ścisłym związku z

zarobkiem jednostki

i dlatego mówiąc o drożyźnie w Polsce należy zwrócić przedewszystkiem uwagę na **niskość zarobków,** gdyż właśnie

dla mało zarabiającego szereg przedmiotów codziennej i niecodziennej potrzeby jest drogi...

Dlatego też jeżeli mowa o drożyźnie, uświadomić sobie jednocześnie trzeba dwa równorzędne problemy:

zniżki cen i podwyższenia zarobków.

***

Oba te problemy zazębiają jednakże, jaknajściślej o

brak kapitałów obrotowych w Polsce.

Płacąc drogo za kapitał obrotowy, za codzienne, popularne **„dyskonto prywatne" nie można** produkować tanio i niesposób płacić pracownikom więcej — niesposób

podnieść zarobków.

I to właśnie podkreślały referaty.

Wysunęło się zagadnienie **pożyczki zagranicznej.**

Pożyczka zagraniczna

Minister skarbu, p. Gabrjel Czechowicz, przedstawił poglądy rządu na tę sprawę.

Już trzy tygodnie temu informowaliśmy czytelników „Republiki" o nich. Rząd pragnie pożyczki zagranicznej — jednak nie chce pożyczki lichwiarskiej — chce pożyczkę dogodną, niewysoko oprocentowaną, łatwą do spłaty. **A pożyczka taka wpłynie do Polski wtedy, gdy złoty będzie dalej stał na obecnym poziomie niezachwianie gdy strona wpływów i wydatków w budżecie państwa będą sobie najzupełniej równe i gdy na życiu gospodarczem nie będzie się eksperymentować!! — gdy będzie asekurowane od ciągłych zmian w polityce wobec niego!!..**

Za to rząd ręczy. Poręczenie to uczestnicy konferencji przyjęli do wiadomości przeciągłemi, burzliwemi oklaskami.

***

Referaty były mądre i głębokie — jednak znużyły nieco... Były niezmiernie długie. Poseł Wierzbicki mówił dwie i pół godziny, senator Stecki dwie godziny, pan Bataglia — pełne trzy godziny... — inni nie mniej długo...

***

Ministrowie i ich najbliżsi współpracownicy wysłuchiwali wszystkich z jednaką uwagą — widać było z odpowiedzi ich, że **konferencja nie była „przelewaniem z pustego w próżne".** Siedzieli na sali obrad przez cały czas — opuszczał ją tylko często pan wicepremjer Bartel. Nawet w późnych godzinach nocnych dyskretnie wsuwał się na salę sekretarz jego, porucznik Zaświlichowski i wywoływał szefa swego. **Wzywał go Belweder** — toczyła się batalja o sposób przyjęcia przez sejm dekretu prezydenta Rzplitej o otwarciu nowej sesji...

Marszałek Piłsudski nie spał...

Mówcy poruszyli wszystkie problemy z gospodarstwem związane — **rząd** otrzymał od nich cenne wskazania — ustne i na piśmie — a potem, kiedy przemawiać zaczęli ministrowie i w **sposób** **wlężący** mówić o przyszłej polityce gospodarczej rządu — okazało się, że

PÓJDZIE PO DOBREJ DRODZE,

że przemysł i rolnictwo i handel i banki mogą z ufnością wyczekiwać lepszej przyszłości — a rzesze pracownicze wraz z nimi.

Nie było jednego uczestnika konferencji, z którym zetknęliśmy się po jej zakończeniu, aby tego z najbardziej szczerym zadowoleniem nie wypowiadał.

Prace rządowe.

A więc przedewszystkiem minister skarbu, p. Czechowicz. W tonie nieco minorowym uprzedził na wstępie obecnych, że rząd z **obecnej, lekkiej poprawy konjunktur gospodarczych**

nie wysnuwa wniosków, że najgorsze już jest poza nami,

nie daje się opanować, różowym suszankom i nie spoczywa. Przeciwnie — po zaczerpnięciu oddechu prze całą parą ku lepszej przyszłości.

Nie wdaje się w konszachty z politycznemi stronnictwami, nic nikomu specjalnie nie obiecuje — pracuje dla wszystkich. Z **drożyzną** walczyć będzie nie powierzchownie, a poważnie, od podstaw, usuwając pierwotne, a nie wtórne dopiero jej przyczyny. W tym celu przedewszystkiem

zreformuje cały system podatkowy.

ŻADEN PODATEK NIE BĘDZIE PODWYŻSZONY

— przeciwnie — w myśl rad prof. Kemmera nastąpi

ZNIŻKA STAWEK PODATKOWYCH.

Rząd zrozumiał, że wysokie stawki podatkowe są niecelowe, pozornie przynieść mają wiele a w rzeczywistości przy noszą... — guzik — jak szeptem dokończył myśl ministra jeden z uczestników konferencji...

Wysokie stawki nie mogą być zebrane, A WZMAGAJĄ DROŻYZNĘ, bo trzeba umieszczać je w kalkulacji — po zniżeniu ich zaś — **plon ogólny będzie większy.**

Rząd zgadza się z referentami, że **PODATEK OBROTOWY Z GOSPODARCZEGO PUNKTU WIDZENIA JEST SZKODLIWY,** jednak dopóki podatek dochodowy nie da większych rezultatów — rząd wyrzec się obrotowego nie może. Zniżył go natomiast już dla hurtowników z 2 proc. na jeden.

Dalej minister Czechowicz zapewnił — przy hucznych znów oklaskach, — że budżetowa równowaga zachwianą nie będzie, że

wydatki państwowe raczej zmaleją niż wzrosną,

a burza graw powitała kategoryczne jego oświadczenie, że na

INFLACJĘ JAWNĄ CZY UKRYTĄ RZĄD NIGDY NIE PÓJDZIE, ŻE NADMIAR BILONU WYCOFYWANY JEST KONSEKWENTNIE I TYLKO POKRYTY PIENIĄDZ BANKU POLSKIEGO BĘDZIE PIENIĄDZEM POLSKIM.

Ministrowie Romocki, Kwiatkowski i Jurkiewicz ze swej strony wykazali również, że to, co usłyszeli od reprezentantów gospodarstwa nie ześlizgnęło się po nich bez śladu.

***

Czytelnicy „Republiki" przypomną sobie nichybnie, że po mianowaniu p. Czechowicza ministrem skarbu w kilku artykułach wskazywaliśmy zaniepokojenie sfer gospodarczych, przez tę nominację właśnie wywołane. Pan Czechowicz mianowicie — kiedy — był jeszcze dyrektorem departamentu podatków i opłat w ministerstwie skarbu, wydał książeczkę pod pseudonimem „Leliwa", w której nawet bez osłanek zdradzał, **że pewne formy inflacji i inne eksperymenty na ciele gospodarstwa społecznego nie są dlań zupełnie niesympatyczne — przeciwnie... — owszem... — i t. d...**

Przemówienie jego, streszczone wyżej — stało w jaskrawej sprzeczności z myślami p. Leliwy — zachwyciło audytorjum.

I po konferencji, jeden z najwybitniejszych finansistów polskich, już w szatni odezwał się nagle: — **„Panowie! — byliśmy przed chwilą**

ŚWIADKAMI MORDERSTWA!.."

— tableu... — **„tak! — Czechowicz zamordował Leliwę!!.."**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Zniżka stawek podatkowych.

(Dokończenie)

Śmiech. żart, ale i... głębsze znaczenie...

Śmierć Leliwy nie zasmuciła nikogo — i nas nie smuci... — rozgrzeszamy mordercę...

Przemówienie p. wicepremjera.

Blisko dwadzieścia ośm godzin trwała już konferencja kiedy głos zabrał wicepremjer Bartel. Żywo, z humorem, niepozbawionym pewnej miłej rubaszności żegnał jej uczestników.

Zapewnił raz jeszcze, że rząd w dziedzinie polityki gospodarczej pójdzie tylko w myśl wskazań najwybitniejszych jej przedstawicieli.

Chce ze znawcami gospodarstwa współpracować stale i nieprzerwanie, każdy swój krok w tej dziedzinie odda pod ich kontrolę i dlatego zupełnie niezależnie od ciał doradczych przy poszczególnych resortach jak komitet celny, rada kolejowa, proponowana rada finansowa i t. p. —

powoła specjalną stałą radę przyboczną z przedstawicieli gospodarstwa niezbyt liczną, przy komitecie ekonomicznym rady ministrów, w którego skład wchodzą ministrowie: skarbu, wojska, komunikacji, pracy i rolnictwa oraz premjer.

— **„Ministrowi nie wolno patrzeć tylko w swój pępek** — kończył wicepremjer prof. dr. Bartel z ujmującą prostotą — **musi i inne pępki oglądać!!..**

WŁAD. BEST.

Monarchiści polscy

żądają przeprowadzenia plebiscytu pod hasłem:

„Republika czy monarchja“

Warszawa, 1 listopada

Dziś wyszedł tutaj dodatek nadzwyczajny pisma tygodniowego „Pro Patria“, organu inteligencji monarchistycznej, który donosi, iż w lokalu przy ul. Traugutta 3 odbył się dziś zjazd monarchistycznej organizacji włościańskiej.

Zjazd uchwalił domagać się od rządu aby przeprowadził plebiscyt powszechny, któryby zadecydował: „Republika czy monarchja“.

W zgłoszonej rezolucji zjazd stwierdza, że ani sejm obecny ani przyszły nie będą prawdziwymi wyrazicielami potrzeb ludu i że sytuacja obecna jest tego rodzaju, że przywrócenie monarchji w Polsce jest koniecznością państwową.

Dodatek podobny wyszedł dzisiaj również w Częstochowie, wydany przez „Głos Monarchisty“.

Oba te dodatki wywołały olbrzymie wrażenie.

Komuniści uzyskali większość mandatów

w sejmie saskim.

Berlin, 1 listopada

Agencja Telegraficzna Express.

Wybory do sejmu saskiego, które odbyły się w niedzielę, zakończyły się porażką prawie wszystkich partji, z wyjątkiem komunistów. Zarówno prawica jak i centrum oraz lewica straciły od 29 do 57 proc. swoich mandatów na rzecz komunistów. Komuniści uzyskali 432 tysiące głosów, wówczas gdy podczas ostatnich wyborów do reichstagu otrzymali tylko 294 głosy. Następna partja, która uzyskała poważną liczbę głosów jest partja gospodarcza, która dotychczas nie miała żadnych mandatów, obecnie zaś dziesięć. Nacjonaliści stracili 5, socjaliści 6. Większość rządowa w nowym sejmie saskim będzie oparta na szerokiej koalicji, do której będą musiały przystąpić partje socjalistyczna, demokratyczna oraz ludowa Stressemana i centrum.

Zwołanie sejmu i senatu.

Dekret prezydenta Rzeczypospolitej ukazał się na pół godziny przed terminem konstytucyjnym.

Termin otwarcia izb ustawodawczych nie został ustalony.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

W terminie konstytucyjnie wyznaczonym onegdaj o godz. 12 w nocy, w ostatnim dniu października, podano do wiadomości dekrety prezydenta Rzeczypospolitej zwołujące sejm i senat na sesję zwyczajną, przeznaczoną na rozważenie i załatwienie projektu preliminarza budżetowego na rok 1927-28.

Dekrety mają brzmienie następujące:

Na podstawie art. 25 konstytucji zwołuję do m. st. Warszawy sejm (senat) na sesję zwyczajną. Data otwarcia będzie oznaczona w oddzielnem zarządzeniu.

Warszawa, 31 października 1926 r.

(—) I. Mościcki.

(—) Piłsudski

Z przytoczonego tekstu wynika, że w wniu onegdajszym nastąpił sam tylko prawnopaństwowy akt zwołania ciał ustawodawczych na sesję zwyczajną. Normalne w podobnych razach wyznaczenie pierwszego posiedzenia, nie nastąpiło, gdyż kwestję terminu i sposobu otwarcia sesji p. prezydent Rzplitej poruczył p. prezesowi rady ministrów i marszałkowi sejmu.

P. marszałek Rataj wystosował wczoraj do p. prezesa ministrów pismo z propozycją, aby otwarcie sesji odbyło się w środę 3 listopada.

***

Przebieg wydarzeń był następujący:

O godz. 9,30 wieczór do marszałka sejmu przybyli limuzyną marszałka Piłsudskiego: minister sprawiedliwości Meysztowicz, **jako specjalny delegat prezesa rady ministrów** i p. Car, szef kancelarji cywilnej p. prezydenta i poinformowali p. Rataja, że wydanie dekretu o zwołaniu sejmu zostanie w przepisanym terminie wydane i doręczone marszałkowi sejmu i senatu.

Pp. Meysztowicz i Car udali się następnie na Zamek do prezydenta Rzeczypospolitej i przedłożyli mu do podpisu wygotowany już przedtem dekret.

P. prezydent położył na dokumencie podpis, poczem delegaci pojechali do Belwederu i przedstawili dekret Marszałkowi Piłsudskiemu, jako prezesowi rady ministrów do kontrasygnowania.

Następnie o godz. 11,20 przed północą pp. Meysztowicz i Car. przyjechali ponownie do sejmu do mieszkania marszałka Rataja i wręczyli mu formalny dekret o zwaływaniu sejmu.

W kilka minut później poprzedzani przez sekretarza marszałka sejmu p. Dwornickiego, delegaci udali się do budynku senatu, jednakże p. Trąmpczyński nie był obecny.

Stwierdzono, że marszałek bawi w resursie obywatelskiej. Na życzenie ministra Meysztowicza sekretarz Dwernicki odszukał telefonicznie p. marszałka i poprosił do aparatu.

— Tu Meysztowicz — rozpoczął p. minister. — Przyjechaliśmy z szefem kancelarji cywilnej aby wręczyć panu marszałkowi dekret o zwołaniu senatu. Jest godzina 11,40.

Stwierdzam przy świadkach, że pan marszałek został powiadomiony w terminie konstytucją przepisanym.

— **Przyjmuję do wiadomości—oświadczył marszałek Trąmpczyński — i proszę o złożenie aktu na mojem biurku w senacie.**

Wszystkim formalnościom stało się zadość.

O godz. 11,59 minister Meysztowicz i dyrektor Car opuścili sejm.

***

Ze strony poinformowanej otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie wypadków w związku z ogłoszeniem dekretu niemal w ostatniej minucie przed upływem terminu konstytucyjnego.

Wobec propozycji marszałka Rataja aby p. prezydent osobiście otworzył sesję, premjer marszałek Piłsudski, z upoważnienia prezydenta zaprosił p. Rataja do opracowania ceremonjału otwarcia sesji i przygotowania sali sejmowej, sam zaś zajął się przygotowaniem zarządzeń związanych z przejazdem uroczystem p. prezydenta z Zamku na ul. Wiejską i z powrotem.

Daty jednak 31 października nie udało się utrzymać. Kładąc jednak nacisk na dotrzymanie terminu konstytucyjnego, premjer listem wysłanym wczoraj o godzinie 5,30 po poł. zrzekł się odpowiedzialności, gdyby nie mógł tego terminu dotrzymać.

Dekret prezydenta umieszczono w nr. 252 „Monitora“ z datą 31. X., który o godz. 23, m. 45 w nocy ukazał się jako nadzwyczajne wydanie.

Termin i forma otwarcia sejmu w listopadzie — jak głosi komunikat — mają być przedmiotem pertraktacji premjera z marszałkiem sejmu.

Zamach na Mussoliniego.

Młody chłopiec przedarł się przez kordon policji i strzelił doń z odległości jednego metra.

Dyktator włoskí wyszedł bez szwanku.

Sprawca zamachu otrzymał 14 ran sztyletem i uduszony został przez tłum.

Rzym, 1 listopada

W niedzielę, gdy Mussolini brał udział w uroczystości poświęcenia nowego stadjonu, dokonano na niego zamachu Młody chłopiec, nie zwracający uwagi swoim wiekiem, przeszedł kordon policji i podszedłszy do Mussoliniego, strzelił do niego z odległości jednego metra. Kula odbiła się jednak o order ś-go Mantea. Mussolini został nietknięty. Tłum przerwał kordon policji i rzucił się na sprawcę zamachu, który został zmasakrowany. Oględziny lekarskie stwierdziły śmierć z powodu zaduszenia i 14 ran, zadanych sztyletem. Prócz tego, na ciele chłopca stwierdzono wielką ilość obrażeń, które zupełnie uniemożliwiły rozpoznanie jego.

Mussolini zachował najzupełniejszy spokój i oświadczył, że nic mu się nie stało. Następnie rozkazał, aby uroczystość odbywała się w dalszym ciągu. Przed odjazdem na dworzec dokonał Mussolini przeglądu batalionu marynarki.

Zdemolowanie redakcji.

Rzym, 1 listopada.

(ATE) Na wiadomość o zamachu na Mussoliniego tłum rozromił w Medjolanie redakcję pism „Awanti“ i „Unita“. Socjalistycznego deputowanego Battestriego schwytał tłum i pobił go dotkliwie.

Kim jest sprawca zamachu?

Rzym, 1 listopada.

(ATE) Sprawcą zamachu na Mussoliniego był 15-letni chłopiec Mateo Zamboni, syn zamożnego księgarza, współwłaściciela drukarni w Bolonji. Stwierdzenie osoby sprawcy zamachu zawdzięcza się przypadkowi: ojciec, który pozwolił pójść mu na wycieczkę, zaniepokojony jego dłuższą nieobecnością, zwrócił się do policji. Policja pokazała ojcu zwłoki sparwcy zamachu na Mussoliniego, który został w ten sposób rozpoznany, iż znaleziono przy nim medal pamiątkowy.

Depesza króla.

Rzym, 1 listopada.

(ATE) Wiadomość o zamachu na Mussoliniego i o szczęśliwem ocaleniu dyktatora przyszła do Rzymu późnym wieczorem. Wszystkie ulice zostały natychmiast udekorowane chorągwiami i iluminowane. Król wysłał telegram do Mussoliniego, gratulując mu i wyrażając oburzenie z powodu zamachu.

Policja nie będzie zmilitaryzowana,

lecz zreorganizowana według wniosków specjalnej komisji.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Przez ministerstwo spraw wewnętrznych opracowany jest obecnie projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji policji państwowej.

Rozporządzenie to ostatecznie ma uregulować organizację policji państwowej i stanowić ostateczną podstawę prawną tej organizacji.

Zasady projektu są oparte na dotychczas obowiązującej ustawie o policji, przyczem uwzględnione są wnioski, opracowane w swoim czasie przez „komisję trzech“.

Wszelkie pogłoski o militaryzacji policji są zupełnie bezpodstawne.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
2
WTOREK

Dziś Dzień zaduszny
Jutro: Huberta

Wschod słońca o g. 6.15
Zachód o g. 4.25
Wsch. księżyca o g. 6,46 w
Zachod o g. 9.57 r
Długość dnia 10.10
Ubyło dnia 6.34

Nowy komendant miasta Łodzi.

Jak się dowiadujemy, w związku z przeprowadzoną reorganizacją służby w garnizonach wojskowych, wprowadzone zostały dwie kategorje wojskowej służby dyscyplinarnej i bezpieczeństwa, a mianowicie, w większych miastach komendy miasta, w mniejszych zaś oficerowie placu. W związku z tem cały szereg oficerów otrzymał nominacje służbowe. Ponieważ Łódź należy do kategorji miast większych, otrzymała ona komendę miasta. Komendantem miasta Łodzi został mianowany pułkownik Cieński. (W.)

Dziś można zdobyć 25 000 dolarów.

W dniu dzisiejszym o godz. 10 rano odbędzie się w sali konferencyjnej min. skarbu ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej (dolarówki). Ogółem rozlosowanych będzie 57 premji na ogólną sumę 25 tys. dolarów. Największa wygrana wyniesie tym razem 8 tys. dolarów. Pozatem będą: 1 premja 3 tysiące dolarów, 5 premji po 1 tys. dolarów, 10 premji po 500 dolarów i 40 premji po 100 dolarów. (E)

Konferencja sprawozdawcza pracown. umysłowych

Wczoraj wieczorem powróciła do Łodzi delegacja pracowników umysłowych w osobach pp. Hejwowskiego, Dziamarskiego, Ładewskiego i Krauzego, która brała udział w obradach zjazdu pracowników umysłowych w Warszawie. Na zjeździe tym zapadł szereg uchwał w sprawach, posiadających dla rzesz pracowników Łodzi doniosłe znaczenie. W związku z tym zjazdem odbędzie się konferencja pracowników umysłowych Łodzi, na której omówione zostaną wyniki zjazdu wraszawskiego i plany dalszej akcji pracowniczej w Łodzi. (E)

LUCYNA MESSAL w ŁODZI.

Znakomita gwiazda sceny polskiej Lucyna Messal wystąpi w piątek dnia 5 oraz w niedzielę, dnia 7 listopada w sali Filharmonji na czele własnego zespołu w niezmiernie interesującej nowości z repertuaru Warszawy, melodyjnej operze komicznej Straussa, p. t. „Teresina i Napoleon" w 3 aktach. Rola Teresiny, w której artystka przez szereg wieczorów czarowała Warszawę, należy bezsprzecznie do jej najlepszych kreacji, w której zalety wokalne, wdzięk oraz precyzja w interpretacji stylowej postaci Teresiny, dają możność ujawnienia całego bogactwa kunsztu aktorskiego. Partnerami artystki będą artyści o ustalonej sławie, ulubieńcy Warszawy. Zespół składa się z 26 osób. Kapelmistrz Stanisław Nawrot. Początek o godzinie 8.30 wieczorem.

PIERWSZY PORANEK MUZYCZNY ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

W niedzielę, dnia 7 listopada o godzinie 12 w południe odbędzie się w Filharmonji pierwszy poranek muzyczny Orkiestry Filharmonicznej pod dyr. Teodora Rydera. Poranek ten będzie poświęcony muzyce polskiej i jako solistka wystąpi Janina Korolewicz-Waydowa, znakomita artystka operowa. Program tego poranku zapowiada następujące utwory: Moniuszko: Uwertura „Bajka", Pieśni Polskie Paderewskiego, Żeleńskiego, Karłowicza, Chopina, Muzykę baletową z op. „Hrabina" Moniuszki oraz szereg arji operowych. Bilety od 1 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji.

Ś. † P.

Jan Izydor Mendelson-Miliński

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 31 października 1926 roku, przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 2 listopada 1926 roku o godz. pół do pierwszej z domu przy ul. Andrzeja 43 na Stary Cmentarz katolicki, o czem zawiadamiają ŻONA I RODZINA.

Uczczenie pamięci bojowników o wolność 1905 r.

Z okazji Dnia Zadusznego, Stowarzyszenie b. więźniów politycznych w Łodzi, urządziło w dniu wczorajszym uroczystość ku uczczeniu pamięci poległych w 1905 roku w walce z caratem.

O godz. 10 rano odbyła się w lokalu stowarzyszenia, przy ul. Piotrkowskiej 109 ogólna zbiórka, poczem sformowany został pochód i ze sztandarem na czele ruszył ulicami Piotrkowską, Konstantynowską do Polesia Konstantynowskiego na groby poległych. Tam zebrani ustawili się w szworobok i nastąpiły okolicznościowe przemówienia.

Piękne mowy wygłosili b. prezydent miasta Aleksy Rżewski, wiceprez. Wojewódzki, mecenas Piotr Kon oraz przedstawiciel niezależnej partji socjalistycznej Klimaszewski.

Mówcy wspomnieli bohaterską śmierć bezimiennych bopowników o wolność, i skreślili piękny obraz walk z przemocą rosyjską i caratem. Po odśpiewaniu pieśni zebrani, w podniosłym nastroju, wyruszyli z powrotem ku miastu. (W.)

Wiadomości sportowe

Turyści—Ruch 2:2. Turyści—Pogoń 3:0.

Katowice, 1 listopada

Rozegrane w dniu 31 października zawody o mistrzostwo Polski w grupie Łódź — Poznań — Górny Śląsk, przyniosły łodzianom zupełnie zasłużony rezultat remisowy. W pierwszej połowie gra z lekką przewagą Ruchu, którego atak wykorzystał błędy obrony Turystów i zdobył 2 bramki. W drugiej połowie stała przewaga łodzian, którzy wykazali wiele swych dobrych walorów, byli też o klasę lepsi od miejscowych. Gra nadzwyczaj emocjonująca i nerwowa. Turyści grali pechowo nie wykorzystowując wiele murowanych pozycji.

Bramki zdobyli dla Ruchu: Sobota i Kenig, dla Turystów St. Kubik i Herman.

W drugim dniu Turyści spotkali się z miejscowym K. S. Pogoń, którego drużynę zwyciężyli lekko 3:0 (1:0), przyczem na wyróżnienie zasługuje fakt, że grali oni z 4 rezerwowemi. Wyróżnili się Wieliszek, Hermans i Michalski. Nadmienić należy, że w 10 min. Marczewski został kontuzjowany, zastąpił go Kosiński.

Warta — Polonia 3:2 (1:0).

Poznań, 1 listopada

Rozegrane tu zawody o mistrzostwo Polski (finałowo) przyniosły zupełnie zasłużone zwycięstwo gospodarzom, którzy jeszcze w II-ej połowie prowadzili 3:0. Bramki zdobyli: Szubert, Staliński i 1 samobójczy; dla Polonji: Ałasezwski i Grabowski z karnego. Sędziował p. Rutkowski.

Reporter aż do śmierci.

Nawet urlop nie ugasił jego zawodowej gorliwości.

W paryskim tygodniku literackim „Candide" znajdujemy następujący feljetonik pióra Adrien Vely.

„Ravinel, król reporterów, był na urlopie. Stojąc na peronie i czekając na swój pociąg, oddychał z ulgą i zadowoleniem. W ciągu miesiąca nie ma potrzeby uganiać się za wiadomościami, wywiadami i chodził na inauguracje i wystawy! Miesiąc życia takiego, jakie wiodą inni czytelnicy! Miesiąc wypoczynku!

Hałas pociągu, wjeżdżającego pod wysoką halę dworca obudził go z zamyślenia. Był to pociąg z urlopowymi żołnierzami. Z krzykiem wysypali się z wagonów i śpiewając wesołą piosenkę uszykowali się do opuszczenia stacji. Piosnka, którą śpiewali wyraźnie zawierała tekst obrażający honor mężowski zawiadowcy stacji: .....Och ten zawiadowca, ten zawiadowca stacji!" — wyli żołnierze, nie zwracając uwagi na to, że bohater ich spaceruje w urzędowej czapce po peronie.

W reporterze obudziła się nagle jego zawodowa żyłka. Czy nie ciekawe było by dowiedzieć się co też myśli sobie taki zawiadowca, słysząc co śpiewają o jego żonie?

Niewiele myśląc, Ravinel dogonił urzędnika i spytał:

— Słowa tej piosnki nie odnoszą się chyba do pana osoby

— Jakie słowa? — spytał zawiadowca.

— No, te, które śpiewają żołnierze o zawiadowcy....

—Ach, cóż mię to może obchodzić! — odparł urzędnik — jestem tylko pomocnikiem zawiadowcy!

Ravinel nie spodziewał się takiej odpowiedzi. Usłyszawszy ją, już miał zrezygnować ze swej ankiety, gdy nagle ujrzał stojącego nieruchomo na peronie drugiego urzędnika kolejowego w czapce. Był on starszy i grubszy od pomocnika, a więc zapewne był samym zawiadowcą. Reporter zbliżył się do niego i spytał:

— Przepraszam pana. Czy pan jest zawiadowcą stacji?

— Tak proszę pana.

— Chciałbym prosić pana o pewne małe wyjaśnienie: jakich uczuć doświadcza pan, słysząc tłum śpiewający o panu nieprzyzwoitą piosenkę?

— Mój Boże, — odparł zawiadowca — śmieszy mię to, gdyż w rzeczywistości słowa te odnoszą się nie do mnie, tylko do mego pomocnika, który wcale tego nie podejrzewa. Rozumie pan.

— Rozumiem , odparł reporter.

Inny na miejscu Ravinela poprzestałby na tych dwóch odpowiedziach, ale on nie rzucał tak szybko rozpoczętej ankiety.

Wszedł więc do biura, gdzie zgromadzeni byli kontrolerzy kolejowi i rzucił im pytanie:

— Panowie, którego z urzędników: zawiadowcę czy pomocnika zdradza żona?

Kontrolerzy zaś, odpowiedzieli jednogłośnie:

— Jednego i drugiego!

„Piłsudski a Mussolini".

Odczyt Wacława Sieroszewskiego.

W niedzielę 31 ub. m. wygłosił znakomity pisarz Wacław Sieroszewski w teatrze miejskim przy ul. Cegielnianej świetną prelekcję, w której zanalizował znaczenie historyczne Józefa Piłsudskiego i Benito Mussoliniego na tle współczesnych prądów politycznych, gospodarczych i społecznych.

— Wielkie postacie historyczne, jednostki niepospolite i ich działalność zrozumieć można tylko na tle zbiorowych wystąpień mas, które muszą dla działania posiadać przywódców. Przywódcy tacy jak Mussolini i Piłsudski posiadają niesłychaną zdolność wyczuwania tych nastrojów zbiorowych mas, mają oni niejako w sercu antenę, przy pomocy której chwytają te nastroje i stają się ich najgłębszymi wyrazicielami.

Taką właśnie antenę posiada Mussolini, który sam wyszedł z ludu, znał przeto jego psychę zbiorową, wyczuwał dążenia społeczeństwa w pewnych przełomowych doniosłych momentach. Po raz pierwszy jest wyrazicielem tego nastroju podczas wojny, gdy on, skrajny socjalista, przeciwstawiający się ewolucyjnej taktyce parlamentarnych członków partji socjalistycznej — podejmuje gorąco hasła interwencjonistyczne, udziału Włoch w wojnie europejskiej po stronie Francji, w obronie zagrożonej przez Germanję kultury romańskiej.

Mussolini, wyznawca haseł klasowych, przeciwnik idei patrjotyzmu i narodowości — zdaje sobie sprawę, wraz z całem społeczeństwem włoskiem, iż wojna ta jest starciem dwuch wrogich sobie konstrukcji kulturalnych, społecznych, politycznych, gospodarczych, iż jest to walka idei zmechanizowanego posłuszeństwa z ideą wolnościowego rozwoju kultury łacińskiej i życiowego entuzjazmu.

Po wielkiej wojnie, gdy rozprzężenie i kryzys dotknął Włochy — Mussolini po raz drugi wyczuł nastroje zbiorowości włoskiej, łaknącej wewnętrznego spokoju i stabilizacji gospodarczej. Wówczas właśnie zrealizował po raz pierwszy koncepcję partji, zorganizowanej na wzór wojskowy, tworząc zastępy faszystów, przy pomocy których mógł dokonać marszu na Rzym i stanąć na czele Włoch.

Józef Piłsudski jest od zarania swej wczesnej działalności społecznej wyrazicielem tych warstw społeczeństwa polskiego, które w czynnem wystąpieniu widziało jedyną drogę, wiodącą do wyzwolenia. Był on wyrazicielem haseł protestu w okresie zupełnego upadku ducha i zwątpienia. Na dziesięć lat przed Mussolinim organizuje on partję, opartą o koncepcję POW, z której wzór biorą po wojnie Niemcy przy organizowaniu Reichswehry, która daje im 11 miljonów gotowego do walki żołnierza.

Dziś wreszcie jest Piłsudski wyrazicielem dążeń odrodzenia moralnego narodu, jego kulturalnego i społecznego zjednoczenia. W wysiłkach swych oparł się on na armji, która jest niejako kośćcem narodu, tą jego cząstką, która zdala od partyjnych swarów życia politycznego, wiernie stoi na straży narodowych cnót, tradycji i ideałów. (E)

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, po raz przedostatni na przedstawieniu wieczorowem „Balladyna", która raz ostatni dana będzie w czwartek.

We środę i piątek — „Rewizor".

W sobotę wznowienie komedji Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino, dancing" z Milą Kamińską w głównej roli kobiecej.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem drugie przedstawienie w bieżącym sezonie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 gr. Na dzisiejszym spektaklu dany będzie wzruszający melodramat w 8-iu obrazach p. t. „Dwaj malcy".

JUTRZEJSZY KONCERT ŚLIWIŃSKIEGO.

Jutro, w środę o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert Józefa Śliwińskiego. Po koncercie łódzkim artysta wyjeżdża do Paryża, gdzie zaproszony został na szereg koncertów Chopinowskich. Pan Józef Śliwiński grać będzie w Łodzi tylko jeden raz w sezonie bieżącym i będzie to 7-my koncert z cyklu „Wielkich Mistrzów". Artysta wybrał tym razem dla Łodzi arcyciekawy program. Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

CASINO

Dziś powtórzenie premjery tytanicznego dzieła filmowo-muzycznego

Kawaler Srebrnej Róży (Der Rosenkavalier)

osnutego na tle najpotężniejszej opery o tym samym tytule genjalnego kompozytora spółczesnego **Ryszarda Straussa**

Główną rolę męską odtwarza z niewidzianą dotychczas maestrją, piękny jak bóg miłości **JACQUE CATELAIN**

Główną zaś rolę kobiecą, powabna, będąca uosobienie m wdzięku **HUGUETTE DUFOS**

Oryginalna, pełna muzyka operowa w wykonaniu specjalnie dokompletowanej orkiestry symfonicznej pod dyr. L. KANTORA będzie artystycznym uzupełnieniem tego bezsprzecznie najpotężniejszego filmu doby obecnej.

Początek przedstawień o godz. 4.30.

Grand-Kino

Dziś wielka premjera!

NAPOLEON

(MAŁY KAPRAL.)

ZAWIADOMIENIE.

Bez przerwy atakowani osobiście, telefonicznie i telegraficznie, udzielamy odpowiedzi zainteresowanemu ogółowi, iż, niecierpliwie przez nasze miasto, oczekiwany I-szy łódzki film

„Dzwony Wieczorne"

demonstrowany będzie w naszym kinoteatrze już w najbliższej przyszłości.

Dyrekcja kino-teatru **„LUNA".**

„Reduta"

Ostatnie dni!!

Kurjer Carski

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni francusk. wg. powieści **Jules Verne'a** p. t. **„Michel Strogoff"** w wykonaniu

Iwana Możżuchina, Natalji Kowanko, Wł. Gajdarowa i innych.

Początek seansów o 3-ej, 5.15, 7.30 i 10 wieczór.

Poszukuje się samodzielnego

Majstra do wykończalni

towarów bawełnianych.

Sp. Akc. Przemysłu Bawełnianego B. Freidenberg Piotrkowska Nr. 104.

Biuro Próśb i Porad ul. Pańska № 1 — Tel. 36 77 —

Załatwia wszelkie sprawy podatkowe i komunalne. Uwaga: Między 2—5 po poł. udziela p. **Hochberg** informacji w sprawach podatkowych.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, m 3, tel. 43-63

Chor. **skóry i włosów.** Leczenie defektów cery, Specjalne masaże twarzy i ciała. Masaże odtłuszczające. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroliza. Elektroterapia. Solux

Godziny przyjęć od 10—7. Dla panów od 2—4.

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa

Przyjmuje od 9 — 11 i od 5— 8.

Dr. med.

STUPEL

Szkolna № 12

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia, Przyjmuje od 6 - 9 w. Panie od 12—3 pp

---

Dr. med

LUBICZ

Cegielniana 43

Tel. 41-32.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem wyżynowem.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5 — 8 w.

Rutynowana nauczycielka

udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach

MANDELTORTOWA,

Pomorska 22, front I p.

BRYLANTY

złoto, srebro, perły zęby sztuczne nawet połamane oraz

KWITY LOMBARDOWE

kupuje i płaci o 60 proc więcej niż wszędzie.

M. LEWIN Piotrkowska № 41, sklep fr.

Swiatło elektryczne w ciągu 5 dni!

Instalacje elektrycznego oświetlenia uskutecznia szybko i akuratnie na dogodnych warunkach (na weksle lub na raty)

Zakład Elektrotechniczny

Piotrkowska 44 (w podwórzu)

Uwaga: Przyjmuje się wszelkie reperacje

Do sprzedania

samochód ciężarowy

„Presto" 2 ton. na chodzie

Kilińskiego 210.

Warszawski Magazyn

OBUWIA

J. NAGLERA

PIOTRKOWSKA 109

poleca **bogaty wybór najnowszych modeli ze skór zagranicznych.**

Zdolni kotlarze

miedzi poszukiwani. Zgłaszać się Wólczańska 224 u Braci Eckstein

---

Drzewo OPAŁOWE (w odpadkach po 4 gr. klg. przy odbiorze do 500 klg., powyżej 500 klg. $3^1/_2$ grosza za klg. sprzedaje loco skład sp akc. „Mars Jakubowicz" ul ŻEROMSKIEGO № 90 (Pańska)

Frontowy lokal

handlowy od Piotrkowskiej № 1 do Andrzeja w numerach nieparzystych od 800 do 1000 rb, rubli rocznie, ew, lokal z pokojem i kuchnią do 1400 rb rocznie jest **poszukiwany,** Oferty do adm, „Republiki" sub. A. Z.

Zgubiono

broszkę, wysadzana brylantami i 2-ma perełkami (brak jednej) w drodze z ul Piramowicza (Olgińska) przez Narutowicza, Kilińskiego i Cegielelną Uczciwy znalazca zechce zwrócić **za wynagrodzeniem** właścicielowi Cegielni na 53 m. 52

Sidol CZYŚCI METALE, SZYBY, LUSTRA, SZKŁO i MARMURY OLŚNIEWAJĄCO.

Dr.

L. Prybulski

powrócił.

Zawadzka № 1.

Telefon Nr. 25-38

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Röntgena.

Przyjmuje od 9—2 i od 5—8

Dla pań od 4 — 6 Oddzielna poczekalnia.

Dr med

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickie

Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 5-. i 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp

---

Dr. med.

L. PIKIELNY

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4—

NAWROT 8

Telefon 19-90.

Nauczycielka języka francuskiego

R. Dudowska

wznowiła lekcje pojedyńcze i w grupach ulica Pańska 42 od godz. 2—4-ej

---

POKÓJ umeblowany

z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od 1-go listopada. Al. Kościuszki 57, m. 18. między 12—2 g

---

Ogłoszenia drobne

Panna udziela korepetycji niemieckiego Sienkiewicza 55 m. 48

Inteligentna panna poszukuje kondycji zna się również na gospodarstwie Wiadomość Adwokat Goldryng Południowa 9. 2XI

English Lessons tel 2-82 Piotrkowska 64 m 3 II p. front 4

Inteligentny młodzieniec poszukuje posady w charakterze inkasenta ekspedjenta lub komiwojażera na żądanie może złożyć kilkaset zł kaucji Oferty sub D.

Różne mieszkania 1 pokojowe z kuchnią oraz sklepy od zaraz do wynajęcia ul Petersburska 11 vis a vis Kilińskiego 8

Zaginęła książeczka wojskowa wydana w P.K.U. w Łodzi na imię Józefa Skarżyckiego. 30,31X 2XI

Pokój frontowy, słoneczny, umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia ul. Wólczańska 37, m. 17, od 2 do 4-ej po południu 2

Poszukuję pokoju nieumeblowanego z oddzielnym wejściem z klatki schodowej Cena ubocz na. Oferty sub „Gloria" 7

Maszyna do pisania Underwood z stolikiem prawie nowa oraz kasa ogniotrwała Zinkiego do sprzedania natychmiast Wiadomość. Kilińskiego 95 m. 9

Oddam 5 m esięczną dziewczynkę nie chcącz na na własność wiad. Piezak. Pomorska 15)

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr za wiersz mil (na stronie 4 szpalty) NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalt). Zaręczynowe i ześlub po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15